

## PRENUMERATA

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowana być nie może.

## KURIER WARSZAWSKI

## Dodatek poranny.

## OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garbontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-jej rano do 8-jej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 12 po.

Dziś Maksymiljana B.  
Czwartek: Edwarda Króla.  
Piątek: Kaliksta Papieża.  
Sobota: Jadwigi Wdowy.

Wschód słońca o godzinie 6-jej minut 6.  
Zachód 5-jej 30.  
Długość dnia godzin 11 24.  
Ubyło 5 19.

Wschód księżyca o godzinie 10 minut 11 r.  
Zachód 2 58 w.  
Wysokość wody na Wiśle st. 1 c. 1 (st. 1 c. 1).  
Dziś o godzinie 4-jej rano ciepła 7°.

Niedziela: Martyniana Męcz.  
Poniedziałek: Wiktora Risk.  
Wtorek: Łukasza Ewang.  
Środa: Piotra Wyznaw.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 208. — Telefon Administr. 517.  
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

## KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Grzmisława; jutro Ziemisława.  
Zgromadzenia: Posiedzenie członków zarządu kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich. (Kancelarja kasy w gmachu resursy obywatelskiej na Krak.-Przedm.—11 przed południem.)—Posiedzenie członków zarządu Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—5 po południu.)—Posiedzenie członków Towarzystwa muzycznego, celem balotowania nowych kandydatów. (Lokal Towarzystwa w salach reductowych—7½ wieczorem.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. Nr 15—od 10-jej rano do 5-jej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulca. (Hotel Europejski—od 10-jej rano do 5-jej po południu.)—Wystawa obrazów spółki malarzy rzeźbiarzy. (Nowy-Swiat Nr 27—od 10-jej rano do 7½ wieczorem.)

Koncerty: Wieczór Towarzystwa muzycznego. (Sale reductowe—8 wieczorem.)—Koncert orkiestry wiedeńskiej pod dyrykcją Edwarda Straussa. (Dolina Szwajcarska—7 wieczorem.)

Teatry: Wielki: dziś „Syrena”, oraz „Wieszczka lalek”; jutro „Lukrecja Borgia” (z udziałem panny Assuntę Lantes); Rozmaitości: dziś „Fałszywe enoty”; jutro „Stry Sam” (debiut p. Owerlo); — Teatr w ogrodzie Saskim: dziś „Rip-Rip”; jutro „Serce i ręka” (występ gościnny panny Klementyny Czosnowskiej). (7½ wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówi w kasie lombardu do rozdania na zastawę znajduje się na dzień dzisiejszy 14914 rs. 46 kop. (Pożyczki wydawane będą od godz. 9—12-jej rano; wykup zaś i prolongata uskuteczniają się od 9-jej rano 2-jej południu i od 4—6-jej po południu.)

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

== Now. wr. dowiaduje się, iż zamierzony nowy podział gmin w gubernjach: besarabskiej, podolskiej, wołyńskiej i taurydzkiej został ostatecznie postanowiony. Reforma ta ma na celu usunięcie istniejącej obecnie anomalji, wskutek której potworzyły się w wymienionych powyżej gubernjach gminy wyłącznie niemieckie, czeskie i bułgarskie z zupełnym pominięciem żywiołu rosyjskiego.

== Według gazety *Świat*, ministerjum spraw wewnętrznych zamierza znieść wszystkie istniejące dziś żydowskie bractwa pogrzebowe.

== Ministerjum finansów przystępuje obecnie do projektu reformy taryf pasażerskich.

== Prace komisji specjalnej przy departamencie przemysłu i handlu w kwestji zabezpieczenia robotników i ich rodzin na wypadek śmierci lub kalectwa dobiegają już, jak zaznacza *Gazdant*, do końca.

== Na zasadzie decyzji rady państwa kwestja zniesienia stanu rzemieślniczego jako klasy oddzielnej, związaną została z zamierzoną przez ministerjum finansów rewizją wszystkich przepisów dotyczących ustaw fabrycznych i rzemieślniczych.

== Epidemiczne zapalenie płuc wśród bydła rogatego, jak donoszą *Warsz. gubern. wiadom.*, szerzy się obecnie w następujących miejscowościach: w pow. błońskim w Grudowie, w grójeckim w Lipie i Fałęcicach, w radzyńskim we Franciszkowie, w kutnowskim w Strzelcach i w gostyńskim w Dąbrowie.

== Zarząd kolei wiedeńskiej rozpatruje obecnie projekt rozszerzenia dworca na stacji Granica. Plany i anshagi robót wkrótce przesłane będą do zatwierdzenia władzy.

== Sędzia pokoju 5-go rewiru m. Warszawy ogłasza o wakującym spadku po Joannie-Wilhelminie z Liedków Rezierowej. Spadek składa się z kapitałów, które pozostają w depozycie towarzystw kredytowych, ziemskim i miejskim.

== W *Gaz. poln.* zamieszczono, co następuje: „Zauważyłem, że pomimo wielokrotnych rozporządzeń, furmani, powożący wozami robocznymi, zatrzymują się przed sklepami w przeciągu bardzo długiego czasu. Ponieważ to utrudnia ruch kołowy i pieszy, zwłaszcza na ulicach wąskich i może spowodować wypadki z ludźmi, przeto polecam komisarzom nie dozwalać na dłuższe zatrzymywanie się wozów na ulicach. Właścicielom firm handlowych należy zalecić, aby składy i sklepy swoje pomieszczali w takich warunkach, przy których wozy dla władowania i wyładowania towarów mogłyby wjeżdżać w podwórza, bez zatrzymywania się na ulicach.”

== Jak donosi *Gaz. poln.*, p. oberpoliemaister obejrzał osobiście o godz. 8-jej wieczorem niektóre nieruchomości na Nalewkach i w wielu domach nie zna-

lazł stróżów na swoich miejscach, a nadto zauważył, iż podwórza nie są dostatecznie oświetlane. Zwracając na powyższą okoliczność uwagę komisarza cyrkulu białeńskiego, p. oberpoliemaister poleca zobowiązać właścicieli posesyj, aby stróżów pod żadnym pozorem od dozoru nad domami nie uwalniali. Oprócz tego polecono, aby oświetlenie podwórz wzmocniono niezwłocznie.

== Następujące osoby, samowolnie przebywające za granicą, wzywane są do powrotu pod skutkami wynikającymi z §§ 326 i 327 kod. karn.: Mateusz Brodziński lat 38, Wiktor Henryk Drymer l. 31, Bolesław Kamionowski l. 28, Michałina z Brudzińskich Moszyńska l. 47 z dziećmi: Janem l. 23, Wincentym l. 20 i Kazimierzem l. 19, Czesław Szubert l. 43.

== Dziś z powodu przygotowań do miesięcznej rewizji kas w magistracie, jutro zaś z powodu święta st. st., czynności w kasach magistratu będą zawieszane aż do soboty, z wyjątkiem kasy lombardu, która rozpocznie czynności dopiero w poniedziałek.

== Prezydujący w radzie zarządzającej kolei nadwiałńskiej, inżynier Stefan Kossuth, po dłuższym pobycie w Warszawie wczoraj odjechał do Petersburga.

== W dniu wczorajszym wyjechali z Warszawy: minister wojny generał-adjutant Wannowski do Petersburga, konsul niderlandzki Mac-Donald za granicę i prokurator warszawskiego sądu okręgowego r. st. Kniaziew do Petersburga; przyjechał zaś z Chrzestowa szambelan Rodryg hr. Potocki.

== Wspomnienie pośmiertne.

W dniu wczorajszym na cmentarzu brudzieńskim pochowano ś. p. Annę Jabłońską, zmarłą w 92-im roku życia.

Nieboszczka była jedną z najstarszych nauczycielek naszych, bowiem od r. 1832-go utrzymywała szkołę elementarną.

Pracowała nad dźwiatwą do późnej starości.

== Z teatru.

\* Wczoraj w Południe w teatrze Wielkim odbyła się próba orkiestrowa z opery „Pajace”.

37

## NA FALI.

Przez

Marję Rodziewiczównę.

(Dalszy ciąg.)

Panował tam zamęt, śmiechy, gwar i zupełne rozprężenie. Wszyscy, już ucharakteryzowani i w kostjumach, zebrał się razem i bawili wylamaniem, ani dbając o zebrała publiczność. Józef wypił dwa kieliszki wina i jął robić porządek. Była to jednak sprawa nie łatwa.

— Nie dasz im pan rady sam! — śmiejąc się rzekła Pepi. — Proszę wzywać w pomoc hrabiego Iwona z sali. Zapewne być musi.

— Myślałem już o tem, ale panna Maltas może się obrazić.

— Nie spostrzeże się w tym zamęcie!

— Idę tedy. Suflera też muszę już sprowadzić.

Wtoczył się między publiczność równie rozbawioną, jak artyści, i wyciągnął kolegę, objaśniając po drodze, co miał czynić. Zabrał też Michała, który sprzedawał właśnie ostatni bilet.

Poczęli we trzech robić porządek. Udało się wreszcie rozprorowadzić na miejsca grono amatorów, i wytłumaczyć, że i co grać mają.

Potem Michał wpelznął do swej budy, Józef na gwałt dzwonić począł, muzyka ucichła, franka się rozsunała i—scena okazała się pustą.

— Stryj i ciotka! wychodzić! — zakomenderował reżyser w desperacji.

Po chwili kłopotliwego zamieszania, tych dwoje

wypadło na scenę—i jakoś—sztuka ruszyła w bieg, z biedy możliwy do patrzenia i słuchania.

Józef bieg ten śledził, pilnował, tego i owego na scenę we właściwej chwili wypędzał, i na swem stanowisku, dla dogodzenia fantazji Pepi, trwał wiernie i z całym przejęciem.

Schrypnęty, zziębnięty, w kostiumie już—pilnował bacznie sceny, porządku, rekvizytów—nie oglądając się nawet na Pepi, kiedy schodziła za kulisy.

Wtedy pilnował jej hrabia Iwo.

Na niskim krzeselku siedząc przy niej, podawał pomarańcze i, okiem znawcy przez szkiełko oceniając jej kształty, wiódł rozmowę urywaną, dwuznaczną, lekką, swobodną. Podrażniony był nią, zaciekawiony, zajęty. Ona mniej niż kiedy dawała się pociągnąć, roztargniona była, kimś innym zajęta, a ten chlód i opór podniecały go do dalszego ciągu nagłej powziętej fantazji.

— Dostanę ci za fatygę? — spytał wreszcie, patrząc na owoc złoty w jej ręce.

— Może pan dla siebie obrać jedną.

— Wolę cząstkę z rąk pani.

— Taak? A ja wolę zjeść całą!

— Lub dać komu innemu?

— Właśnie!—odparła poważnie.

W tej chwili Józef wynurzył się z za kulisy.

— Wychodzę na scenę! — rzekł, próbując smyczka. — Pani niedługo po mnie, a potem wielka końcowa scena. Iwo, dopilnuj tego!

— Dobrze!—odparł hrabia, śledząc uśmiech, którym się powitali, krótki, lekki, a taki wyraźny.

Pepi zbliżyła się do Reniego.

— Jaki pan zmęczony, zgrzały! — rzekła serdecznie. — A wszystko to dla mojej przyjemności! Masz pan na ochłodę!

I podała mu zaczęta éwiartkę pomarańczy.

Chłopak wziął owoc, ucałował spiesznie rękę i zniknął za kulisy. Iwo z cicha gwizdnął.

— To on! — zamruczał. — Ejże! ostrożnie bratku. — Zaśmiał się złośliwie, zawrzała w nim niechęć do kolegi. Za co?

Może za to, że dotąd Józef dziedziczył po nim, teraz on będzie musiał być po nim! Może dlatego, że nie rozumiał, by ktokolwiek mógł mieć śmiałość jego fantazji stawiać przeszkodę.

On swoją fantazję mieć będzie; on nauczy błazna rywalizacji; on pokaże, co umie.

Plan był gotów. Ze sceny rozlegały się skrzypce, pieszczona ręka, dusza, sercem chłopaka, co pokaże na życie.

Jak te skrzypki grały!

Dobrze, iż hrabia Iwo szturmowi już więcej nie przypuszczał do łask Pepi, bo Pepi dnia tego nie była do zdobycia dla nikogo, oprócz grajka marzyciela. Słuchała, a serce jej biło i szło ku niemu, czarem melodji zwalczono. Burza oklasków ogarnęła salę, zagłuszyła pierwsze jego słowa.

Musiał powtórzyć—nie było końca owacyj.

Chłopak zaczerwieniony kłaniał się, raczej zdziwiony niż dumny. Była to natura nieprzystępna próżności.

Dopiero gdy Pepi wyszła i w oczach jej dostrzegł coś dotąd niewidzianego, omal roli nie zapomniał. Najwyższym wysiłkiem utrzymał się do końca. Narazie franka zapadła. Nastąpił chaos. Aktorowie się rozbiegli, półcień był na scenie. Oni pozostali tylko we dwoje, jak w chwili zakończenia, trzymając się za ręce.

(Dalszy ciąg nastąpi.)



I dyrekcja i reżyserja opery dokłada wszelkich starań, aby dzieło Leoncavalla wystawione było jak najstaranniej.

Próby, a właściwie lekcje wokalne, od trzech tygodni odbywają się codziennie pod kierunkiem dyrektora Trombiniego.

Partje rolowe wykonają: pani Stromfeld Klamrzyńska, tudzież pp. Stelle, Chodakowski, Foresto i Mor-tucchi.

Rolę tego ostatniego dublować będzie uczeń klasy p. Trombiniego w konserwatorjum, p. Birenweig (Berini).

Nowy reżyser, p. Chodakowski, pracuje niezmordowanie nad tem, by nowa opera pod względem inscenizacji wypadła jaknajlepiej.

Ujrzymy więc w „Pajacach” chóry, biorące żywy udział w akcji, rozgrywającej się na scenie i t. d. i t. d.

W ogóle p. Chodakowski dąży do wyrugowania z opery dawnego szablonu reżyserskiego.

Muzyka „Pajaców” odznacza się melodyjnością i dramatycznością, Leoncavallo bowiem należy do nowej szkoły kompozytorów operowych włoskich.

\* W dzisiejszym wieczorze Towarzystwa muzycznego weźmie udział panna Helena Odoniec, uczennica prof. Horbowskiego.

Młoda śpiewaczka da słuchaczom pieśni Moniuszki, Roguskiego, Dessauera i Abta.

P. August Klockner, wirtuoz na flecie, był solistą orkiestry Labitzky'ego, wykona fantazję z tematów Abta i „Vogelsang” Poppa.

P. Herms wreszcie odegra na kornecie warjacje Fuchsa i fantazję na tematy pieśni alpejskich.

Jako deklamator wystąpi p. J. Mikulski.

### = Ze sztuki.

\* W salonie artystycznym spółki artystów na Nowym-Swiecie, na czas krótki wystawiono statuy, mające zdobić wielki ołtarz i dwa boczne kościoła w Rydze.

Statuy te wykonane dłutem Józefa Proszowskiego wyobrażają: św. Franciszka u stóp Chrystusa na krzyżu, św. Jadwigę i św. Katarzynę.

Robotami snycerskimi i ogólną strukturą pomienionych ołtarzy zajmuje się Władysław Stadnicki.

Z innych dzieł przybyły: Franciszka Wastkowskiego „Porosty wodne”; Janiny Flaum „Wieśniaczka”; Stanisławy Karłowskiej „Portret dziewczynki” i „Wieśniak z pod Ojcową”; S. Vogla „Kościół św. Jana w Warszawie w r. 1825-ym”, roboty akwarelowej; Marji Gażyecz „Portret kobiety”, wreszcie Czesława Makowskiego, rzeźba w terrakocie „Staruszek”.

\* W salonie sztuk pięknych Al. Krywulta świeżo wystawili akwarele: Franciszek Kostrzewski: „Za interesem do ks. proboszcza”, „Z targu”, „Cyganka”, „Na posterunku”, i Stanisław Tondos „Z Wene-cji”.

Olbrzymie płótno Ricarda de Villadosa „Chwała zwycięzcom”, pozostanie już tylko czas krótki na na wystawie pomienionego salonu, poczem będzie wysłana do Chicago.

Nowe płótno Leona Reiffensteina „Uczta Heliogabala” jest w drodze do Warszawy.

### = Fotografje obrazów.

Bawiący w naszym mieście fotograf amerykański, p. Bello, sporządza kopje z obrazów, przeznaczonych na wystawę do Chicago.

Otóż istniejące zamiar urządzenia wystawy fotograficznej pomienionych obrazów, z uwagi, iż większa część oryginałów dla braku czasu będzie natychmiast po wykończeniu wysłana z Warszawy.

### = Wymiana złota.

W dniu wczorajszym u jednego z bankierów tutejszych znaleziono różnych monet złotych za 34,760 rs.

Monety złote nie posiadające żadnej wartości numizmatycznej zbierał od lat kilku dziwak pewien, którego spadkobierca nie uważał za stosowne trzymać nadal kapitału odłogiem.

### = Kanalizacja i wodociągi.

We wtorek, d. 18-go b. m., odbędzie się w biurze zarządu przy ulicy Królewskiej pod nr. 41-ym posiedzenie urzędników biur kanalizacyjnych i wodociągowych, którzy zadeklarowali gotowość przystąpienia do tworzącej się i w zasadzie zatwierdzonej kasy pożyczkowo-wkładowej.

Celem zebrania są obrady nad ostatecznem utworzeniem kasy, wybór trzech członków zarządu, unormowanie płacy buchaltera i t. p.

Układanie rur wodociągowych na ulicy Kapucyńskiej będzie jeszcze w tym roku stanowczo dokonane, właściciele bowiem budujących się tu kamienie pragną połączyć domy swoje z siecią rur, na przeszkodzie zaś stoi dotąd wyłącznie nieuporządkowanie ulicy przez zarząd miejski.

Posiedzenie komitetu budowy kanałów i wodociągów, zapowiedziane na dzień wczorajszy, odroczone zostało do środy przyszłego tygodnia.

Komisja, która w zeszłym tygodniu odbierała

świeżo pobudowane linje kanałowe w oddziale I-ym, złożył referat o swych czynnościach na tem posiedzeniu.

Roboty ziemne przy budowie nowych osadników na polu mokotowskim prowadzone są obecnie administracyjnie na koszt przedsiębiorcy, który nie dopełnił warunków kontraktu.

W programie robót wodociągowych serji czwartej, jako jedna z najważniejszych pozycji figuruje suma 135,000 rs., przeznaczona na roboty około rozgałęzienia odnog głównej rury ssącej na stacji pomp przy ulicy Czerniakowskiej.

Jak się obecnie dowiadujemy, ważne te i nader mozolne roboty, stanowczo z początkiem przyszłorocznego sezonu budowlanego będą dokonane.

Budowa kierować będzie inżynier Józef Słowikowski, wszelkie zaś plany, kosztorysy i warunki przetargów w ciągu zimy przygotowuje główne biuro przy ulicy Królewskiej.

### = Przypomnienie.

Czytamy w jednym z pism, że zwojennicy stereoskopu dotychczas nie posiadali w swoich zbiorach między innemi widoków Warszawy.

Tak źle nie jest: w r. 1864-ym zmarły przed kilku laty fotograf ś. p. Jan Mieczkowski wydał ich cały szereg.

### = Arbuzy.

Pociągami kolei terepolskiej i nadwiślańskiej, nadchodzą transporty arbuzy pełnymi wagonami.

Towar nadsyłany z gubernij południowych Cesarstwa, w części jest transportowany statkami parowymi do Płocka.

Dziennie nadchodzi arbuzy około 4,000 pudów.

### = Małoletnie kelnerki.

Właściciel pewnej bawarii w okolicy rogatki wolskiej, „jako nowość”, wprowadził posługę, złożoną z dziewczątek małoletnich.

Inowacja nie cieszyła się długim istnieniem, z polecenia bowiem władzy dziatwę usunięto, a na jej miejsce przyjęto służbę dorosłą.

### = Ostrożny.

W dniu wczorajszym byliśmy świadkami, jak pewien pasażer, wsiadając do wagonu tramwajowego na placu Trzech Krzyży, wydobyl z kieszeni pulweryzator gumowy i obficie zraszał poduszkę, na której miał usiąść.

Po chwili dała się uczuć woń karbolu.

Pasażer oznajmił sąsiadom, że z pulweryzatorem, którego flaszeczkę ciągle zapelnia świeżą porcją roz-tworu karbolowego, nigdy się teraz nie rozstaje.

W podobny sposób przezorny pasażer dezynfekuje siedzenia dorożek, a nawet krzesła i fotele w cukier-niach oraz restauracjach do których uczęszcza.

### = Z ulicy.

Wczorajszego wieczora na ul. Żórawiej, wprost domu pod Nr 20-ym, zemdlala Antonina Duszyńska, zamieszkała pod Nr 35-ym przy ul. Złotej.

Chora, znajdującą się w stanie bezprzytomnym, odwiezio-no do szpitala Dzieciątka Jezus.

Na Muranowie 11-letni Icek Bluk, syn kupca, zeskakując z tramwaju, upadł i złamał nogę.

Wczoraj do szpitala ewangelickiego przywieziono Jana Bobowicza, znalezione go w stanie bezprzytomnym na rogu ul. Pawiej i Wileńskiej.

Bobowicz miał nadto przerżniętą nogę pod kolaniem.

### = Z figlów.

Zamieszkały przy ul. Piwnej pod Nr 13-ym 9-letni Stefan Górecki, bawiąc się na schodach, spadł przez poręcz na dół.

Podniesiono go ze złamaną ręką.

Małec leczy się w domu rodziców.

### = Ciężki upadek.

W podwórzu domu pod Nr 16-ym przy ul. Fabrycznej Katarzyna Woźnicka, po pijanemu, spadła ze schodów i uderzyła głową o kamień.

Zemdloną odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Lekarze stwierdzili silne wstrząśnienie mózgu.

### = Trojaczki.

Na Brudnie żona wyrobnika, Tobolewska, powłła troja-czki.

Dwoje niemowląt zmarło, trzecie zaś, chłopczyk, wraz z matką znajduje się w pomyślnym stanie zdrowia.

### = Pokasanie.

Nocy wczorajszej do ogrodu Pawlickiego, na terytorjum Brudna, zakradło się dwóch chłopców celem zabrania owo-ców, które były w budzie ułożone na matach.

Młodzi amatorowie cudzej własności: Jan Szurek i Michał Dymowski, liczyli na to, iż dwa psy ogrodowe, które ich znały, nie będą im przeszkadzały w kradzieży.

Tymczasem rachuba ta zawiodła, albowiem dobrze wytre-sowane brytany rzuciły się na chłopców, kradnących jabłka.

Szczekanie psów i rozpaczliwe krzyki małych złodziei spowodowały pomoc.

Dymowski wskutek pokasania, a głównie z upływu krwi, stracił przytomność.

Szurek również został boleśnie pokasany w nogi, zdołał jednak schronić się przed rozjuszonemi brytanami na drzewo.

Psy, jak sprawdzono, są zdrowe, więc obawy o wściekłość niema.

Życiu Dymowskiego, z powodu ciężkich ran na całym cie-le, grozi poważne niebezpieczeństwo.

### = Topielec.

W dniu wczorajszym do prawego brzegu Wisły, wprost do-mu pod Nr 288 przy ul. Moskiewskiej, przypłynęły zwłoki

W topielcu poznano Tomasza Smóczkiewicza, szewca, za-mieszkałego pod Nr 38-ym przy ul. Grochowskiej, liczącego 72 lata wieku.

Smóczkiewicz przed kilku dniami zniknął bez wieści. Czy starzec utonął przypadkowo, czy też sam się życia po-zbawił, nie jest wiadomem.

### = Tyfus.

W domu pod Nr 78-ym przy ul. Czerniakowskiej 8-letnia Władysława Mazurek zachorowała na tyfus.

Dziewczynkę odesłano do szpitala dziecięcego.

### = Zwłoki.

Na posesji pod Nr 16-ym przy ul. Burakowskiej wczoraj rano znaleziono zwłoki nowonarodzonego dziecka.

Zwłoki zabezpieczono do zejścia władz sądowych.

— Wskutek osłabnięcia epidemii w gubernji lubelskiej, zmniejszono także służbę lekarską na sta-cjach kolei nadwiślańskiej Minkowice i Trawniki, w następstwie czego zmieniony został i regulamin dozoru sanitarnego nad podróżnymi.

Na stacjach wymienionych oficjaliści sanitarni do-konywać będą tylko dezynfekcji bagażów, oględziny zaś lekarskie pasażerów, wyjeżdżających z Trawnik i Minkowice, uskuteczniane będą na stacjach Lublin i Rejowiec.

Służba konduktorska ma obowiązek meldowania zawiadowcom stacyj Lublin i Rejowiec o podróż-nych, którzy wsiadli do pociągów w Minkowicach i Trawniskach.

\*

— Dość często się zdarza, że służba sanitarna lub policja kolejowa zatrzymuje pasażerów, szczególniej starozakonnych, a nawet niekiedy odsyła ich z po-wrotem na stację, z której wyjechali.

W podobnych wypadkach niejednokrotnie wyra-dzają się kwestje co do biletów na przejazd, wyku-pionych przez podróżnych, zatrzymanych lub ode-słanych z powrotem, jedni bowiem żądają zwrotu pieniędzy, inni znów żądają, aby bilety służyły im mogły w podróży.

Obecnie dyrektor kolei nadwiślańskiej wydał roz-porządzenie, aby pasażerowie, zatrzymani lub zwró-ceni na stację wyjazdu w celu dokonania dezynfek-cji, mogli powracać za pierwotnie wykupionemi bi-letami i to w terminie pięciodniowym od daty za-trzymania, o czym zawiadowcy stacyj lub kasjerzy winni robić odpowiednie uwagi na biletach.

Po pięciu dniach bilety takie tracą wartość.

\*

— Korespondent nasz z Łodzi pisze:

„Tutejsze stowarzyszenie subjektów handlowych, wykazujące od pewnego czasu istotną dbałość o do-bro swych członków, postanowiło założyć własny szpital, ażeby w razie pojawienia się w mieście epi-demii stowarzyszonym swoim z troskliwą przycho-dzić pomocą i własną zapewnić im opiekę.

Postanowienie to uzyskało już sankcję władzy, za-krzątnięto się też około wynalezienia i urządzenia od-powiedniego przeznaczeniu lokalu.

Znaczna część potrzebnych sprzętów i utensyljów zapewniona już została stowarzyszeniu przez sym-patyzujące z jego zabiegami damy.

Pozostają wszakże jeszcze do pokrycia dość zna-czne wydatki.

Mamy jednak nadzieję, że ujawnione w zamiarze urządzenia szpitala cholerycznego dla subjektów ener-gja i dobra inicjatywa nie napotkają na poważniejsze przeszkody.

Szpital subjektów początkowo ma być urządony na 6 łóżek.

W dopełnieniu informacji naszych o zakładanych tutaj — z inicjatywy gminy starozakonnych tanich kuchniach i herbaciarniach dodać możemy, że tak gorące pokarmy, jak herbata, wydawane będą w ra-zie nadejścia epidemii nie tylko po kop. 5 za porcję, ale i bezpłatnie.

W piątek ubiegły w jednej z sal felczerskich le-karz powiatowy, dr. Wieliczka, pouczał członków ko-mitetów sanitarnych z ośmiu gmin powiatu łódzkiego, w jaki sposób dokonywać należy dezynfekcji osób, rzeczy, mieszkań i t. p. i jakimi mianowicie środ-kami.

Nadto wręczono członkom komitetów sanitarnych instrukcje piśmienne.

Funkcjonariusze sanitarni z innych gmin powiatu otrzymują niebawem podobne objaśnienia.

Z ogólnego zajęcia się epidemią poczynają już na-wet korzystać oszuści.

Oto pewne indywiduum, jak donosi jeden z dzien-ników miejscowych, krąży po mieście, zbierając ofia-ry, jakoby na rzecz sierot, pozostałych po zmarłych na cholere w cesarstwie, powołując się na upoważnie-nie od pastora miejscowego, Rondhalera.

Tymczasem pastor nikogo do podobnej czynności nieupoważniał i wcale o misji takiej nawet nie myślał.

Dziennik tedy, który wiadomość powyższą podał, słusznie domaga się ujęcia i oddania oszusta w ręce władzy.”



## NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, w lokalu gospody przy ulicy Wązki Dunaj pod № 514-ym, odbędzie się kwartałna sesja zgromadzenia rzeźników.

— D. 13-go października, o godz. 5-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału kasy pożyczkowej.

— Od d. 13-go października przy przyjmowaniu do domu wychowawczego (podręczników) przy szpitalu Dzieciątka Jezus dzieci, których urodzenie ma być zachowane w tajemnicy, pobierana będzie opłata po rs. 15; w razie wniesienia większej sumy, po potrąceniu z niej 15 rs., przelewana będzie do kasy oszczędności na rzecz dziecka, z zastrzeżeniem, iż na wypadek jego śmierci złożone dla niego pieniądze przejdą na rzecz zakładu wychowawczego.

— Od d. 13-go października do 13-go listopada kasa miejska pomocnicza magistratu warszawskiego przyjmować będzie bez kary opłatę od przemysłu furmańskiego za drugie półrocze r. b. w następującym rozmiarze: od utrzymujących omnibusy, powozy i karety do wynajęcia, omnibusy hotelowe, dorożki i sanie po 5 rs., a od furmanów, przewoźnych ciężarów, po rs. 2 kop. 50 za pół roku od konia. Opłacający podatek po upływie wskazanego terminu pociągani będą do kary w stosunku 50 %.

## NEKROLOGJA.



## JÓZEF STICHE,

administrator posesji Frascati, członek honorowy warszawskiego Towarz. ogrodniczego,

po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 78, opatrzony św. Sakramentami, zakończył życie dnia 10-go października 1892 r. W smutku pogrzebi: syn, synowa i wnuczki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w górnym kościele św. Krzyża w dniu 12-ym października, to jest we środę, o godz. 11-ej przed poł., oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 3776

+ W dniu 12-ym października r. b., to jest we środę, o godzinie 9-ej i pół zrana w kościełku warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Stefana NEYBAUR, na które to nabożeństwo Towarzystwo ma honor zaprosić opiekunki i członków swoich oraz familję zmarłego. —1443—

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

(Korespondencje specjalne Kurjera warszawskiego.)

Berlin, 10-go października.

Pisma tutejsze obszernie dają sprawozdania o przebiegu złotego wesela księżstwa sasko-wejmarskich, obchodzonego uroczysto d. 8-go b. m. w Wejmarze. O godz. 9-ej zrana rozpoczęły się uroczystości odegraniem przez kapelę pułkową chorału w dziedzińcu zamkowym, a przez kapelę miejską przed ratuszem, poczem nadburmistrz miasta, radca tajny rejencyjny Pabst, wniósł okrzyk na cześć księżstwa, powtórzony przez licznie zgromadzone tłumy z ogromnym zapamię. Para książęca od samego rana przyjmowała powinszowania od monarchów, książąt, członków wysokiej arystokracji i dygnitarzy, na uroczystość do Wejmaru przybyłych. Znajdowali się w ich liczbie i cesarz niemiecki i król saski. Aktu kościelnego dopełnił w asystencji nader wspaniałego orszaku, generałny superintendent dr. Hesse w kaplicy zamkowej. Wielki książę miał na sobie wielki złotem wyszywany mundur jeneralski ze wstęgą orderu Białego Sokoła, u piersi widniała złota wiazka mirtu, jako oznaka jubileuszowa. Biała atlasowa suknia wielkiej księżnej, była w złote pasy, wspaniały tren polyskiwał złotem. Na włosach, poprzeszonych siwizną, spływał ku ziemi długi welon. Po akcie kościelnym wielka odbyła się biesiada w wspaniałej sali stołowej, urządzonej w początkach bieżącego stulecia przez Goethego, ściśle podług wzorów starożytnych. Stoły uginały się od kosztownych sreber. Przed księstwem stał srebrny sokół, ofiarowany srebrnym oblubieńcom przez dwór książęcy. W czasie uczy na przemian grała orkiestra i wykonywano numery wokalne. Cesarz, wnosząc zdrowie pary książęcej, nie kłepował się przyjętym ceremoniałem, lecz zwracał się do księżstwa, jako do wujostwa, przez „wy”.

Podziękował wielki książę, ze swojej strony wnosząc zdrowie cesarza, obu królowych niderlandzkich, króla saskiego i reszty znacznych gości. Wieczorem w teatrze cały szereg przedstawiono żywych obrazów; należał do ich liczby i obraz, przedstawiający Lutra na sejmie w Worms.

Cholera zupełnie już straciła tutaj swoją grozę. W domu zdrowia na Moabitie od soboty nie umieszczono nowych pacjentów, a nadto wypuszczono na wolność sześć osób ze szpitala barakowego, tak, iż pozostaje chorych nie więcej nad 38. W piątek i w sobotę pięciu lokatorów domu poprawy w Rummelsburgu, którzy zachorowali nagle wśród objawów podręcznych, odprowadzono jeszcze do Moabitu wraz z kobietą, niejaką Grünpfel, przybyłą z Węgier. Pomimo, iż cholera w Berlinie nie znalazła

gruntu, przyplływ cudzoziemców bardzo jest nieznaczny. Nie widać mianowicie anglików i amerykańskich, którzy zwykli o tej porze roku zaludniać pryncypalne ulice stolicy. Niezliczone stąd wynikają straty dla właścicieli i właścielek licznych pensjonatów, które stoją pustkami.

Na scenie królewskiego teatru dramatycznego wystawiony będzie w środę dramat Werdera „Kolumb”, celem uczczenia zasług wielkiego geografa. Obsada głównych ról daje gwarancję, że przedstawienie świetne zyska powodzenie. Oddane są główne role w ręce: Matkowskiego (Kolumb), panny Poppe (królowa Izabela), Arndta (król Ferdynand), Grubego (biskup Fonseca) i t. d.

Towarzystwo geograficzne tutejsze w sobotę odbyło zebranie w sali wielkiej Architekthenu. Prof. baron Richthofen, jako przewodniczący, przedstawił zebraniem wspaniałe monumentalne dzieło Kretschmara, dobrane co wykończone, zawierające wyniki badań naukowych, prowadzonych przez autora w archiwach i bibliotekach włoskich nad istniejącymi z czasów Kolumba zabytkami kartografii ówczesnej. Do wykończenia tego dzieła pomnikowego przyłożył rękę i cesarz przez poparcie przedsięwzięcia. Nosi ono tytuł „Odkrycie Ameryki i znaczenie odkrycia dla historii tej części świata”; zawiera 24 mapy Ameryki, dotąd zupełnie nieznane. Minister oświaty dla umieszczenia w dziele doręczył autorowi kilka dokumentów, dotyczących Kolumba, i kilka kopii jego listów.

W teatrze Lessinga wesoła od soboty grają farsę Blumenthala „Podróż na Wschód”. Nowość ta, skrzęca się od dowcipu i bogata w ciekawe a komiczne sytuacje, sprządzające formalne burze wesołości, świetnie miała powodzenie i prawdopodobnie przez czas dłuższy się utrzyma na repertuarze. Jednocześnie farsę tę wystawiono i w Hanowerze, gdzie również zyskała powodzenie.

\*

Paryż, 9-go października.

Wczoraj, o godz. 11-ej zrana, w towarzystwie ministra sprawiedliwości Ricarda i zwykłej swej świty wyjechał prezydent Carnot koleją północną do Lille na obchód setnej rocznicy walecznej obrony mieszkańców podczas oblężenia w r. 1792-im. O godz. 2½ przybył na dworzec kolejowy miasta Lille, świetnie udekorowany przez administrację kolei północnej, bo aż kosztem 40,000 fr. Spokali tu prezydenta senatorowie i deputowani departamentu, mer, radcowie miejscy i podprefekt. Cały orszak wyruszył do miasta, w 25-ciu powozach przy odgłosach salw armatnich, dzwonów kościelnych i muzyk, grających Marsyljanek. W pierwszym powozie, umyślnie sprowadzonym z Paryża, zaprzężonym *à la Daumont*, jechał Carnot z senatorem Grévy-LeGrand—merem i jenerałami: Loizillon i Boriem. Miasto całe było świetnie przystrojone, a większość mieszkańców wraz z setką tysięcy przybyłych z okolic wyległa pomimo niepogody na spotkanie prezydenta z okrzykami: „niech żyje Carnot”, przerywanymi jednak od czasu do czasu „niech żyje Ouline”, niech żyje amnestja”. Po przyjęciu w salonach prefektury nadzwyczajnego posła belgijskiego, barona Ruzette, udał się prezydent na *Grande Place* i w otoczeniu dygnitarzy zajął miejsce na estradzie, wzniesionej na środku placu. Natychmiast, pomimo ulewnego deszczu, rozpoczęła się defilada wojsk, a gdy przed trybuną zbliżył się słynny batalion kanonierów z Lille, stanęły wojska i mer odczytał bohaterką odpowiedź mieszkańców na wezwanie o poddanie się Albertowi saskiemu oraz wspomnienie o waleczności i wytrwałości podczas oblężenia. Carnot własnoręcznie wiewiał krzyż oficera Legii honorowej komendantowi Oviigneur, wnukowi dowódcy kanonierów z r. 1792-go, wręczył też medal wojskowy kanonierowi Herfaul, liczącemu przeszło 35 lat służby. Następnie prezydent w salonach prefektury przyjmował merów, przybyłych z całego departamentu, arcybiskupa, wielkiego rabina i innych miejscowych dygnitarzy. Odpocząwszy chwilę, udał się do pałacu Rameau, gdzie odbył się koncert bezpłatny. Przeszło 4,000 osób tłoczyło się w ogromnej hali rzeźbiście uświetnionej, 350 osób wykonało chórem pierwszą zwrotkę Marsyljanki, a następnie śpiewane były naprzemiennie przez mężczyzn i młode dziewczęta w bieli, w trójkolorowych szarfach. Podobnież wykonano *Chant d'adieu*, *L'hymne du Centenaire* i *Chant du Départ*. Po powrocie do prefektury podpisał prezydent 60 ulaskawień dla okolicznych górników, skazanych z powodu zaburzeń w Lens i Liévin. Na obiedzie, ofiarowanym przez prezydenta, uczestniczyło 100 osób, wszyscy niemal deputowani i senatorowie departamentu, z wyjątkiem dep. Lafargue'a, który zaproszenia nie przyjął, tłumacząc się, że obowiązek powstrzymuje go w Carmaux. Wieczorem odbył się pochód z pochodniami, w którym brali udział strażacy, prowadząc sikawki, beczki i narzędzia ogniowe, przystrojone w girlandy i różnokolorowe latarnie.

Zmarł dr. Villemain, wiceprezes Akademii lekarskiej, dawny lekarz naczelny wojskowego szpitala „Val-de-Grâce”, znany ze swoich prac nad gruźlicą.

Odbył się też wczoraj pogrzeb, a raczej spalenie zwłok M. Vergoin'a, znanego z kampanji bulanzystowskiej, byłego deputowanego.

Teatr „Nouveautés” wystawił nową sztukę Hip. Raymond i Ant. Mars „La bonne de chez Duval” z muzyką G. Serpette'a. Akt pierwszy, na który autorowie największej liczby, przedstawia z największą dokładnością jednę

z restauracji Duval'a w porze południowej. Wszystkie akcesoria użyte były przez Duval'a, aby tem większe wywołać złudzenie; naczynia, obrusy, serwety, krzesła pochodziły ze znanych w Paryżu jadłodajni tegoż Duval'a. Wszystko to jednak spodziewanego efektu nie wywołało, publiczność patrzyła obojętnie na sprawy doskonale jej znane. Za to drugi akt w mieszkaniu kawalerskim i trzeci w merostwie były o wiele zabawniejsze, choć pełne nieprawdopodobieństw.

W teatrze Déjazet dawano także nowość: „L'instantané”, trzyaktową komedię Maurens'a i Rousseau; jest to bardzo słaby wodewil, pozbawiony dowcipu i wszelkiej akcji.

Rzym, 6-go października.

Monsignor Fausti, *uditore santissimo*, czyli audytor Ojca św., jest zajęty w tej chwili przygotowaniem przyszłego konsystorza. Współpracownikiem jego jest monsignor Mocenni, który w ostatnich czasach zyskał wiele wpływu, stał się poufny doradcą Ojca św. i otrzyma, jak twierdzą, kardynalską purpurę na grudniowym konsystorzu. Co do biskupów włoskich, jest wiele kłopotu z powodu krzyżujących się wpływów, popierających odmiennie kandydatury. Monsignor Angelo Gessi ma potężnych przyjaciół, usiłujących go wynieść na arcybiskupstwo bolońskie. Współzawodnikami jego są: wikary jenerałny tameczny, monsignor Zoccoli, i forytowany przez duchowieństwo bolońskie, ks. Stampa, biskup z Forli, który ma gorącego poplecznika w kardynale-wikarym, księdzu Parocchim. Zdaje się, że monsignor Zoccoli, najlepiej widziany przez rząd, otrzyma przewagę nad innymi. Na wakujący zaś patriarchat wenecki, rząd chętnieby się zgodził na monsignora Soldaticza wenejanina, pochodzenia słowiańskiego, rodem z Dalmacji. Co zaś do dygnitarzy zagranicznych, nowy poseł pruski, baron v. Bülow, ma polecenie wyrobienia godności kardynalskiej dla ks. Koppa, biskupa wrocławskiego, na którego wybór Papież ma się zgadzać.

O Ludwik Martin niebawem oczekiwany jest w Rzymie z pięciu swymi asystentami. Jeden z dzienników włoskich, dokładnie zawsze uwiadomiony o wszystkim, co się odnosi do towarzystwa, pisze, iż z pięciu asystencji, od tychże asystentów zawisłych, najliczniejszą jest francuzka, licząca 2,863 ojców; Włochy zaś liczą ich 1,764, Austria i Niemcy razem 3,470, Anglia 2,637, Hiszpania zaś 2,570. Ogółem ma ich być w towarzystwie 12,497.

Jak donosi tutejszy *Messaggero*, najbardziej czytany rzymski *Kurjer*, niemal wyłącznie poświęcony wypadkom miasta, przed dwoma dniami wóz ładowany około mostu św. Anioła uderzył o powóz, którym jechał monsignor Stefan Ciccolini, prefekt, emeryt biblioteki watykańskiej i podczaszy papieżki. Uderzenie było tak silne, iż do stojnik, chory oddawna na nogi, wypadł z powozu i mocno się potłukł, a przytem omal, że nie dostał się pod wóz i pod kopyta końskie, które mu nawet sutanę podarły. Otrzymał silne kontuzje i zemdlałego przeniesiono do pobliskiej cukierni, gdzie go ocucono i pokrzepiono kordjalem. Dzięki staraniom dra Pawła Postępskiego, którego zaraz sprowadzono do prałata, niebezpieczeństwa już nie ma, i chory wróci rychło do zdrowia.

Wziętość i sława dra Postępskiego ciągle wzrastają. Liczy on dopiero 35 lat; znakomity chirurg jest przytem bożyszczem płci nadobnej, będąc jednym z najpiękniejszych mężczyzn naszego czasu. Znana tu jest przynajmniej marszałkowej Mac-Mahon, która będąc w Rzymie, szalenie się w nim zakochała, ale wyjść za niego nie mogła, gdyż p. Postępski był już żonaty; wyszła za włoską, który był do niego podobnym i jedynie dla tego podobieństwa. Jest z nim atoli bardzo nieszczęśliwa i przyjechała do Rzymu.

## Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 11-go października. (T. Aj. p.) — Zarządzający dobrami państwa gubernij nadbaltyckich Naryszkin, został mianowany gubernatorem podolskim.

## WIZYTA MONARSA.

Wiedeń 11-go października. (Tel. pr. K. W.) — Dzisiaj w południe przybył tu cesarz Wilhelm. Tłumy ludności powitały go okrzykami. Obadwaj monarchowie udali się w otwartym powozie bez eskorty do Schoenbrunn.

## CHOLERA.

Budapeszt 11-go października. (Tel. pr. Kur. War.) — Wczoraj zachorowało tu na cholere osób 27, zmarło 13. Z kilku miejscowości donoszą o zaszła-bnięciach.

Hamburg 11-go października. (T. p. K. W.) — Biuletyn nrzędowy: Wczoraj zameldowano chorych siedem, zmarłych pięć osób.



**Hamburg** 11-go października. (Tel. pr. K. W.)— Anglja uznała port tutejszy za wolny od zarazy.

**Paryż** 11-go października. (Tel. Aj. półn.)— Zaprzeczają, jakoby w Marsylii wybuchnąć miała cholera.

**Berlin** 11-go października. (Tel. pr. K. W.)— Książę Antoni Radziwiłł przesiedlił się do Berlina na stały pobyt.

**Berlin** 11-go października. (Tel. pr. Kur. W.)— Dzisiejsza *Post* zapewnia, że projekt reformy woj-skowej dotąd nie wszedł do rady związkowej.

**Berlin** 11-go października. (Tel. Aj. półn.)— W izbie deputowanych przygotowuje się interpelacja co do rezultatu badań, przez rząd dokonanych, w sprawie zaopatrywania dachowców w broń przez firmy niemieckie.

**Ateny** 11-go października. (T. Aj. półn.)— Zaczyna się już zjazd na srebrne wesele pary królewskiej.

### TELEGRAMY HANDLOWE.

**Petersburg** 11-go października. (Telegram Agencji półn.)— Notowania giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące) 99.10 płacono, 99.70 płacono, 99.10 płacono. Przekazy na Berlin (kurs za 3 miesiące) 48.60 płacono, 48.50 płacono, 48.60 płacono. Przekazy na Paryż (kurs za 3 miesiące), 39.25 płacono, 39.22½ w posz., 39.25 płacono. Polimperjały nowe po rs. 7.90 w posz., 7.93 w zaofiar. Kupony celne po rs. 1.58 w posz., 1.58½ w zaofiarowaniu. Srebro w poszukiwaniu 1.08, w poszukiwaniu 1.10 w zaofiarowaniu. Dyskonto prywatne 4½ — 5½%. Bilety Banku Państwa 5% I-ej emisji nie podlegające konwersji 103.25 w posz. Bilety II-giej emisji rs. 103 k. 25 płacono. Bilety VI-ej emisji rs. 102 kop. 75 w posz., 6% renta złota z roku 1883-go rs. 163.75 płacono, — 5% renta złota z roku 1883-go 161. — w poszuk., 4% pożyczka złota z roku 1889-go — nienotow., 4% pożyczka złota z r. 1890-go — nienotow., 5% pożyczka wschodnia II-ej emisji 103. — płacono, III-ej emisji 105. — płacono. Pożyczka premjowa I-ej emisji z roku 1864-go 238. — płacono. Premjówki II-ej emisji z roku 1866-go 218. — płacono. Listy premjowe szlacheckie sztuki pełnoopłacone rs. 191 kop. 50 płacono, 5% renta rs. 104 kop. — płacono, 4% pożyczka wewnętrzna z roku 1887-go I-szej emisji 95. — płacono, drugiej emisji rs. — kop. — nie not., trzeciej emisji — nie not., IV-ej emisji — nie notowano. 4½% pożyczka wewnętrzna I-ej ser. rs. 99 k. 87½ w poszukiwaniu, II-ej serji rs. 100 kopiejek — płacono, 4½% listy zastawne Towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego rs. 154.50 w poszuk., 5% listy zastawne ziemskie Królestwa Polskiego 101.75 w poszuk., 6% listy zastawne wileńskie 101.75 w posz., 5% listy zastawne wileńskie 100.37½ płacono. Usposobienie giełdy dla papierów spekulacyjnych i bankowych bardzo mocne.

**Petersburg** 11-go października. (Telegram Agencji półn.)— Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica lepiej. Sakszonka za czwartą wagę pud. 10 płacono do rs. 10 k. 75. Samarka za czwartą wagę 10 pud. rs. 10 kop. 50 płacono. Żyto mocno, rs. 10 kop. — płacono, do rs. 9 kop. 75 z workami płacono. Owies stale; w towarze gotowym na potrzeby miejskie rs. 4.70 do 4.75 płacono. Mąka stale, żytnia z okolic Moskwy rs. 10.75 do 11. — plac., rs. 11. — do 11.25 plac. Jęczmień spokojnie, rs. — kop. — w poszukiwaniu; Łój za berkowice dziesięciopudowy rs. 53. — płacono. Cukier rafinowany Koeniga I-go gatunku rs. 6.90 płacono; II-go gatunku rs. 6.80 płacono. Mączka cukrowa kryształowa rs. 5 kop. 50 płacono. Mączka cukrowa mielona rs. — kop. — nie not.

**Berlin** 11-go października. (Telegram prywatny Kurj. W.)— Ponawiające się dziś również pogłoski o nowej pożyczce, wzmocniły tendencję giełdy i skłoniły spekulację do zakupów. Na rynku rubli i wartości russkich, które miały popyt, panowała zwyżka. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo i w chwili urzędowego zamknięcia obrót 205.50 i zyskały następnie dalsze 25 fenigów. W porównaniu z wczorajszymi kursami podniosły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 65 fen., a w dostawowych o 75 fen. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 75 fen., krótki Petersburg o 80 fen., a długoterminowy o 30 fen. Przekazy na Wiedeń pozostały bez zmiany (krótkie 170. —, a długoterminowe 169.10). Listy zastawne ziemskie podniosły się o 20 kop., a pożyczki wschodnie 2-ej emisji o 20 kop. (65.70), podczas gdy listy likwidacyjne straciły 30 kop. (65.50). Więcej płacono za 4½% listy zastawne russkie, 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go, pożyczki premjowe russkie z r. 1864-go i kupony celne, mniej natomiast premjówki russkie z r. 1866-go i 6% russkie renty złote z r. 1883-go. Akcje kredytowe austriackie podskoczyły o ¾%. Dyskonto prywatne pozostało na tym samym poziomie. Żyto miało tendencję niezmiernie mocną i utrzymało ceny wczorajsze w obu terminach.

**Berlin** 11-go października. (Telegr. prywat. Kurjera Warsz.)— Bil. bank. rus. w tr. nast. 25.40 Akcje d. z. w. wied. — Weksle na Warszawę 205.20 Akcje kredytowe 165.87½ Wek. na Petersburg krót. 204.90 Wek. na Londyn kr. 20.35 Wek. na Petersburg dług. 203.90 — — — — — 20.28½ Bil. ban. russk. na dost. 205.75 Żyto w tow. gotów. 143. — Wschodnia pożycz. II em. — — — — — 142. — Listy zast. serji I-ej 65.30 Żyto na wiosnę 142. —

Kursy z 11-go października: 204.75 204.45, 204.10, 203.60, 205. —, —, —, 65.10 165.10, 143. —, 142. —.

### Sprawozdania z targów.

**Targ zbożowy na placu Witkowskiego** w dniu 11-ym października. — Pszenicy ofiarowano 1,500 korey, za wyborową płacono 6.50 do 6.60, za białą 6.30 do 6.40, za psrą i dobrą 6.20. Żyta wystawiono na sprzedaż 2,000 korey, zajmowano się przeważnie wyborowem, za które 4.87½ — 5.02½ płacono. Owsa dawów wynosił 600 korey, sprzedawano po 2.85 — 3.35 stosownie do gatunku. Jęczmienia dowieziono tylko 20 korey i po 4.75 osiągnęto. Za pud siana płacono 40 — 45 kop., za pud słomy 28 do 30 kop.

— **Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z d. 10 października 1892 r.

Wyszło	Przyszło	Pozostaje
Żyta . . . . .	8	66
Owsa . . . . .	—	6
Maki żytniej . . . . .	—	7
Maki pszennej . . . . .	—	—
Kaszy jaglanej . . . . .	7	134
Kaszy gryczanej . . . . .	—	4
Ryżu . . . . .	—	—
Pezenicy . . . . .	—	4
Jęczmienia . . . . .	4	17
Grochu . . . . .	—	1
Gryki . . . . .	1	1
Cebuli . . . . .	—	—
Fasoli . . . . .	—	1
Łoju . . . . .	—	—
Makuchów . . . . .	—	—
Maki kartoflanej . . . . .	—	11
Cukru . . . . .	—	3
Rodzynek . . . . .	—	—
Kukurydzy . . . . .	—	—
Maki kukur. . . . .	—	—
Tranu . . . . .	—	—

Razem . 1 wag. 50 266 wagonów.

Ceny zboża wynosiły:

	od	do	kop	za pud
Pszenica . . . . .	74	85	—	—
Żyto . . . . .	74	85	—	—
Jęczmień . . . . .	75	90	—	—
Owies . . . . .	70	90	—	—
Kasza jaglana . . . . .	97	110	—	—
Gryka . . . . .	80	90	—	—

**Targ zbożowy na Pradze** w dniu 11-ym października spokojnie był usposobiony. Żyto bez zmiany, za wyborowe cono 85 — 86 kop., za średnie 81 — 84 kop., za ordynaryjne po 78 — 80 kop. Owies spokojnie, za wyborowy osiągnęto po 90 do 93 kop., za średni po 82 — 88 kop., za ordynaryjny po 78 do 81 kop. Tendencja dla jęczmienia nie zmieniła się. Kasza jaglana słabo, płacono za wyborową do 110 kop., za gorsze gatunki do 104 kop., za ordynaryjną od 98 kop.

**Sosnowice** 4-go października. — Pszenica bez zmiany, po 83 do 86½ kop., żółta 81 do 84½ kop., czerwona 78 do 83 kop., dla miejscowego użytku od 90 do 100 kop. Żyto niżej, 75½ do 78½ kop., dla miejscowego użytku 81 do 84 kop. Jęczmień miał zbyt mały, browary 90½ do 96½ kop., średni 76½ do 82½ kop., na paszę 70½ kop. Owies 64½ do 70 kop. Kukurydza 72½ kop. Wyka bez ruchu. Groch Wiktorja w poszukiwaniu, 108½ do 130½ kop., warzelny 94½ do 102½ kop., na paszę 72½ do 80½ kop. Soczewica duża 160½ do 217 kop., mała 104½ do 144½ kop. Gryka słabo, wyborowa 95½ do 97½ kop., średnia 93 do 94½ kop. Proso bez nabywców, wyborowe 74½ do 77 kop., średnie 66½ do 70½ kop. Bobik bez ruchu. Siemię lniane słabo, poszukiwane są tylko gatunki wyborowe, płacone wyborowe 164½ kop., średnie 140½ do 150½ kop., zwyczajne 126½ do 134½ kop. Siemię konopne było mało poszukiwane, 124½ do 128½ kop. Rzepak był poszukiwany 140½ do 146½ kop. Rzepik był poszukiwany 138 do 144½ kop. Makuchy były poszukiwane, lniane 106½ do 110 kop., makuchy rzepakowe 78½ do 83½ kop., makuchy konopne 63½ do 65 kop. Otręby słabiej, żytnie 60 do 62½ kop., pszenne mialkie 54½ do 57 kop., grube 58 do 60 kop. Kasza jaglana bez sprzedaży.

**Zakład otwarty do g. 3 w nocy!**  
**Śniadania, Obiady**  
**a la carte**  
 po cenach  
**znacznie**  
 niższych  
**VIKTOR**  
 Restauracja — Krakowskie-Przełomie 38  
 nad handlem win W. Simon i Siołcki.  
 pokop. 60  
**kolacje**  
 z 2-ch dań deseru  
 i kawy.  
 Piwo Pilzeńskie oryginalne na szklanki. Butelkowe 3720 z Browaru Br. Reich.  
 Flaki garsuszkowe: Niedziela, Czwartek.

### Nowa Gwiazda. — Bielańska 5.

Dziś i codziennie **Koncert członków orkiestry Kasselskiej** (Bullerjanna), Początek o godz. 8-ej wieczorem. **Wstępnie kop. 15.** 3796

### TEATR ELDORADO.

Trupa L. J. Mańko.

Dziś: 1) „Zajdy gołowa”, kom. w 5 akt. ze śpiew., N. L. Kropiwnickiego. 2) „Nim przebedzisz wody, poznaj wpiery ich brody”, wodew. w 1 ak. Mansfelda.

## PIWO

„Łódzkie” Pilzeńskie z browaru akc. SS-rów K. Anstadt.

„Lubelskie” lagrowe z browaru K. R. Wetter. Skład główny **J. B. almana**, ulica Wileza 8. Telefon 464.

Sprzedaż na butelki i antalki.

3797



**Świeży transport**  
**Kapeluszy i cylindrów**

z fabryki W. Plessa w Wiedniu w najnowszych kolorach i fasonach, otrzymał magazyn

**F. Bokalskiego**

Warszawa, ul. **Niecala** Nr 14.

### TABELA WYGRANYCH

w pierwszym dniu ciągnięcia III-ej klasy 159-ej Loterii klasycznej.

Dnia 11-go października 1892-go roku.

Nr	Wygrał rs.	Nr	Wygrał rs.
15216	500	20519	10,000

Po rs. 200 wygrały NN-ra:

731	5054	10025	13256
1197	7208	10649	18981
4537	8835	13246	19029

Po rs. 80 wygrały NN-ra:

675	4071	8224	10586	15496	20441
787	5698	8630	11362	16383	21632
945	6845	9361	11569	17301	
1822	7148	9533	13949	17610	
2731	7632	10115	14572	18128	
3411	7854	10185	15395	18897	

Po rs. 60 wygrały NN-ra:

542634	50057338	9533	11742	13667	16115	18085	20058	22410
153 65 30	7497	81 46	78	27 18	31 59	45		
244 2746	51717527	9605 58	95 29	78 79	22500			
58 88	52477621	34 78	14004	30 92	20120	47		
78 2802	5454 31	79 11990	5 60	18314	61 70			
80 83 55	72	92 12001	86 69	42	20249	74		
492 2913	55587774	94 48	89 99	61 20339	22709			
514 45 75	90	97 99	14101	16320	18477	48 30		
694 3027	987834	9743 12216	10 61	18500	49 91			
725 84	5602 45	9857 43	15 16454	18605	20415	22361		
823 3106	267919	9966 97	17 99	54 19	74			
960 58 38 33		83 12382	91 16502	73 20565	89			
71 88 74 61	10208 12450	96 25	85 84	22923				
028 3232	5706 63	43 12525	14244 76	90 20628	79			
48 51 53	8005 55	12706 55	16611 18746	85 23023				
67 3305	5820 83	10337 10	14353 26	18875 97	88			
77 37	5913 96	46 35	80 28	76 20744	23230			
166 82 45	8104 10442	46 88	62 18935	74 23371				
266 3435	48 39	49 54	14440 16749	45 96	76			
80 3503	58 69	61 89	14509 71	47 20518	23484			
88 61 68	95 10546	12818 14605	16804 58	82				
1357 78	6095 8206	10603 47	26 28	19014 99				
1413 86	6143 92	50 88	39 56	19114 20930				
56 3604	72 8312	97 93	59 16904	30 67				
1513 16	6248 79	10759 12966	75 26	45 78				
68 18 53	81 80	83 98	17032 63	21005				
1624 87 67	8454 87	13082 14822	59 19212	83				
25 3803 85	67 10957	96 14914	17189 18	21187				
31 29	6417 8519	76 13122	70 17238	20 98				
61 3982	64 23	11013 57	75 69	19308 21245				
68 4018	6568 24	27 63	15023 17306	17 58				
1700 44	78 25	52 69	26 46	66 21452				
3 4194	6611 40	11120 13225	94 50	85 21515				
45 4213	15 8601	52 31	15180 17428	89 17				
1907 56	18 14	88 85	15243 42	99 33				
41 77	24 18	11202 13333	15385 62	19407 42				
2009 4318	62 29	35 47	86 71	23 46				
2111 4435	6700 32	11301 13409	15414 17537	57 96				
17 4524	17 8714	9 16	15509 75	19504 98				
92 26	19 807	44 66	15614 83	82 21622				
96 33 33 63		92 13647	23 88	89 50				
2234 4610	50 65	11431 66	29 17641	19652 86				
41 56	51 8939	47 77	36 54	53 21709				
88 76	78 76	57 13725	48 90	19706 59				
99 95	6834 9000	64 42	15711 17782	36 21831				
2335 4761	39 6	67 52	20 17811	99 91				
44 97	51 81	82 72	99 52	19856 21938				
67 4826	84 9147	11506 13810	15842 63	59 22012				
81 35	6958 83	32 43	61 17935	69 99				
95 89	62 9212	39 49	16022 57	19930 22149				
2425 4938	7147 95	1163 13901	46 60	31 92				
55 85	72 9311	72 28	76 18002	64 22314				
2521 93	7325 46	11722 52	79 36	20024 95				
73 5001	30 75							